

Dżuma, cholera, tyfus i covid-19

Nagle znaleźliśmy się w samym środku wydarzeń, o których tylko czytaliśmy w podręcznikach, ale nie myśleliśmy, że sami będziemy ich uczestnikami. Starsze pokolenie – babć i dziadków – może pamiętać, jak w 1963 roku miasto Wrocław zostało objęte kordonem sanitarnym z powodu epidemii czarnej ospy, ale dla młodszych to już tylko historia. Okazało się jednak, że nie do końca. Choroby zakaźne stale są obecne w naszym życiu, choć szczepienia ochronne sprawiły, że rzadziej o nich słychać. Tymczasem mogą się odezwać, zaatakować z dużą siłą i szybko rozprzestrzenić się na cały świat, zmieniając całe nasze życie.

Świat, Europa i Polska od wieków były nękane licznymi epidemiami chorób zakaźnych – cholery, dżumy, ospy prawdziwej, tyfusu, grypy – czasem nawet wieloma równocześnie. Czas ich trwania rozwlekał się nawet na kilka lat i dziesiątkował całe grupy ludzi. Nie omijał ani biednych, ani bogatych. Wiedza medyczna o tych chorobach była niewielka, najbardziej skuteczna wydawała się ucieczka z miejsc zarażonych i izolacja. Pilnowano granic przed przybyszami, żeby nie przywlekli „złego powietrza”. Zakaz dotyczył przyjmowania gości z zarażonych miast. Ograniczano handel i przemieszczanie się między miejscowościami. Zmarłych liczono i grzebano na specjalnie wydzielonych morowych cmentarzach.

Powstały dobrze znane przekleństwa: „Niech cię cholera weźmie”, „Ty zarazo”, „Jesteś gorszy od dżumy i cholery razem wziętych”.



Walka z morowym powietrzem w stolicy w XVII wieku

W I Rzeczypospolitej szerzyły się epidemie cholery, co jakiś czas nękając mieszkańców stolicy. Król Zygmunt III, w trosce o obywateli w 1613 roku wydał przywilej, na mocy którego na czas zarazy w mieście powoływany był aptekarz, nazywany „burmistrzem powietrznym”. Stawał się najwyższym urzędnikiem miejskim. Miał w czasie zarazy władzę nieograniczoną i dbał, aby chorzy przebywali w odosobnieniu i nie stanowili bezpośredniego zagrożenia dla reszty mieszkańców.

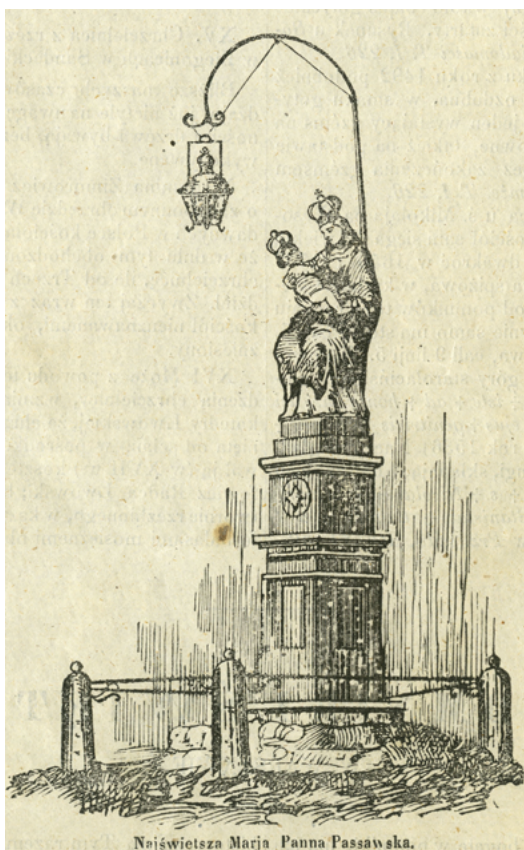
W latach 1624 i 1625, kiedy do Polski zawitała dżuma, „burmistrzem powietrznym” w Warszawie został aptekarz Łukasz Drewno. Oddając miasto pod opiekę Najświętszej Marii Panny i Świętego Benona, nie zaniechał innych działań i wprowadził pierwszy nowoczesny system zabezpieczeń, który pozwolił na lepsze opanowanie rozprzestrzeniania się epidemii.

Zadbał o powołanie odpowiednich służb sanitarnych i epidemiologicznych. Zarządził prowadzenie rejestru każdego przypadku zachorowania i zgonu, a chorych kazał umieszczać w specjalnej izolatce, w odległej części miasta. Zmarłych chowali grabarze i tragarze pod nadzorem strażników miejskich na cmentarzu poza obrębem miasta, przy drewnianym kościółku, pod wezwaniem Świętego Krzyża w Polu, który stał na terenie dzisiejszej Cytadeli. Cmentarz miał ponad 8 km długości i 3,5 km szerokości.

Chorymi zajmowali się medycy zwani doktorami zarazy, dżumy lub plagi. W XVII wieku byli ubrani w odpowiedni strój, który miał ich zabezpieczyć przed zarażeniem. Leczyli i bogatych, i biednych, znanymi sobie sposobami, które nie były zbyt skuteczne i najczęściej ich zadanie polegało na zliczaniu zmarłych.

Kto mógł, ratował się i opuszczał morowe miasta, szukając miejsc, do których zaraza nie dotarła. Ludzie zdrowi zamykali się w domach, licząc, że umkną przed śmiertelną chorobą.

Dla upamiętnienia odpędzenia morowego powietrza stawiano krzyże lub kapliczki. Jedną z nich miała być warszawska figura Matki Boskiej Passawskiej, patronki chroniącej od zarazy.



Tajemnica pomnika

We wrześniu 1683 roku w Warszawie stanął nowy pomnik, drugi po kolumnie króla Zygmunta III. Piękną figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem otrzymał król Jan III Sobieski w darze od swojego rzeźbiarza Józefa Bellottiego, za zwycięstwo nad turecką nawałnicą. Na czterech stronach postumentu artysta umieścił napisy w języku łacińskim. Mówiły o przeznaczeniu tej fundacji dla króla Jana III z wdzięczności za zwycięstwo odniesione w bitwie pod Wiedniem nad Turkami i obronę chrześcijaństwa. Było też podziękowanie dla burmistrza Starej Warszawy za udostępnienie miejsca pod pomnik. Artysta zamieścił też stosowny tekst o sobie jako fundatorze. Jednak o czymś zapomniał.

Inskrypcja, której zabrakło

Otóż pomysł wykonania pomnika powstał kilka lat wcześniej, kiedy Warszawę nawiedziły straszne zarazy – czarna ospa i cholera. Epidemie trwały dwa lata, od 1677 do 1679 roku, i bardzo wielu mieszkańców ich nie przeżyło. Kto mógł, opuszczał morowe miasto, ale rodzina włoskiego artysty nie miała dokąd wyjechać. Przerażony Bellotti złożył ślub Matce Boskiej Passawskiej, że wzniesie jej pomnik za uratowanie życia żony i synka. Zaraza ominęła jego rodzinę i artysta zaczął rzeźbić figurę. Jednak, jak to bywa w życiu, inne prace sprawiły, że nie wywiązał się ze złożonego przyrzeczenia. Dopiero wiadomość w 1683 roku o triumfie króla sprawiła, że dokończył figurę i ofiarował ją w darze Janowi III. Stała w pobliżu zamku na niewielkim placu uzyskanym za darmo od burmistrza. Na cokole nie było ani słowa podziękowania za uratowanie życia. Jednak nie tylko mistrz Bellotti wiedział, jakie było pierwotne przeznaczenie pomnika. Zнали je także mieszkańcy Warszawy, którzy niezważeni brakiem inskrypcji dziękczynnej o obronie przed zarazą, w chwilach zagrożenia epidemią przybywali tłumnie pod figurę i zanosili żarliwą modlitwę.

*Panno przeczysta, Panno bez skazy
Broń nas od chorób, strzeż od zarazy
I jak cudowna, wonna lilija
Oczyść powietrze, Zdrowaś Maryja!*

Blisko dwieście lat później, w 1850 roku, generał Aleksander Hauke – naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej – w podzięk za ocalenie życia podczas epidemii cholery ufundował remont tej figury. A kilkanaście lat później znalazła miejsce na Krakowskim Przedmieściu, gdzie stoi do dziś. Przechodnie, mijając postaci Matki i Dzieciątka w złotych koronach, nierzadko zatrzymują się na chwilę zadumy.



Dzisiaj

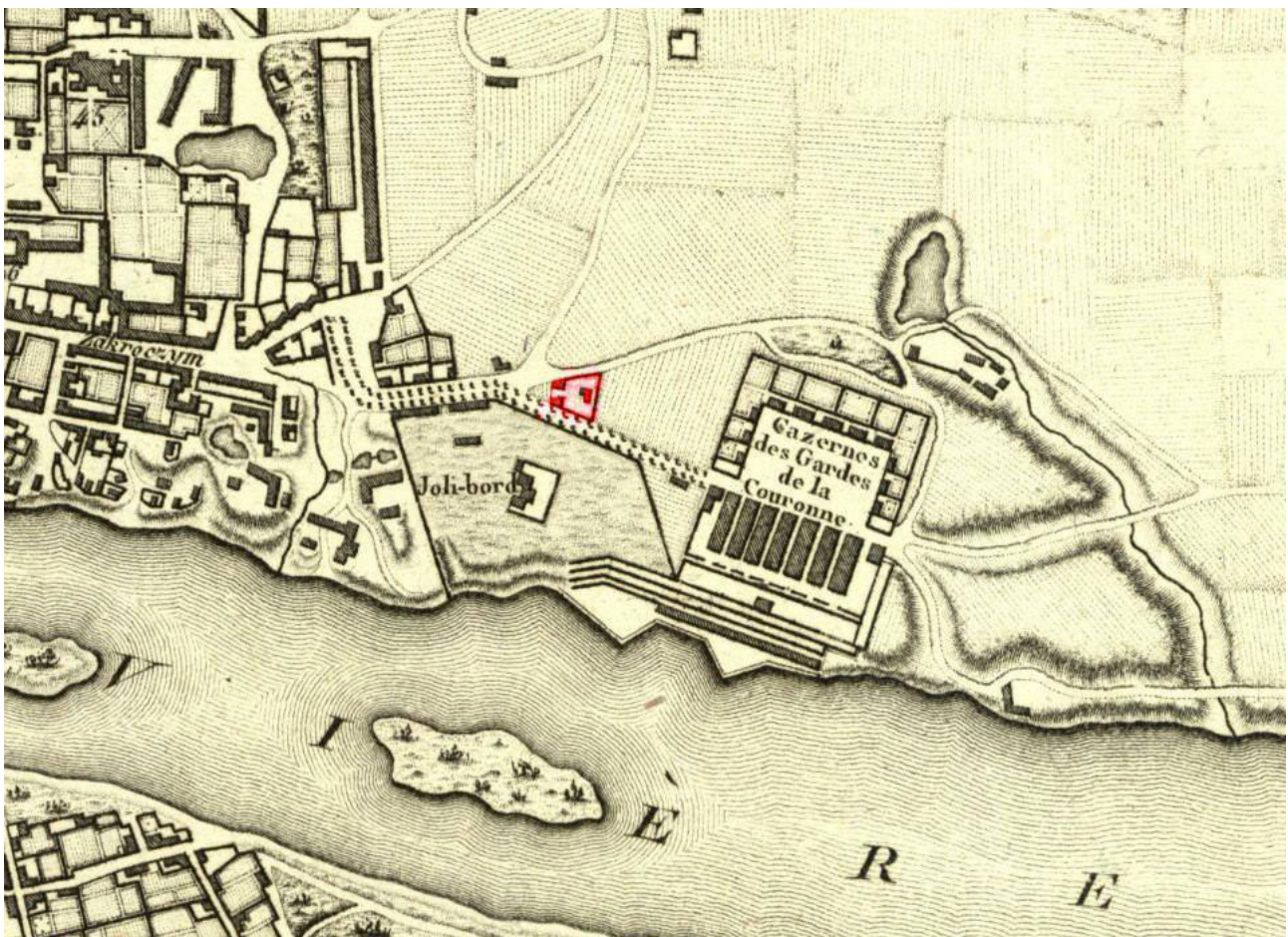
Będąc w samym środku pandemii koronawirusa, musieliśmy, dla bezpieczeństwa własnego i innych, zmienić swoje codzienne przyzwyczajenia i szybko zacząć żyć według nowych standardów. Higiena rąk i twarzy, ograniczenie dotykania rzeczy na zewnątrz domu, ograniczenia w swobodnym przemieszczaniu się. Przykrość sprawia konieczność izolacji w kontaktach z przyjaciółmi, a czasem nawet z najbliższymi osobami z rodziny. Zdalna nauka i praca, lepsza organizacja swojego dnia, dogadanie się z innymi członkami rodziny i współdziałanie z nimi – to nowe, niezbędne teraz umiejętności. Na szczęście dla młodych świat on-line jest im dobrze znany i poruszają się w nim bez problemów.

Na koniec

Napisałam to, kiedy sama zaczęłam szukać informacji o chorobach zakaźnych, żeby lepiej zrozumieć, jaki mają wpływ na życie ludzi. Wiedza o tym, co się działo w przeszłości, i porównanie z tym, co się dzieje obecnie, okazały się bardzo ciekawe. W Internecie znalazłam wiele interesujących tekstów i filmów na temat epidemii i sposobów, jakimi sobie z nimi radzono.

To linki dla ciekawych:

- film o doktorach zarazy:
<https://www.youtube.com/watch?v=ONrgUs1bvVI>
- film o zapomnianych cmentarzach i mogiłach ofiar epidemii w Warszawie:
<https://www.se.pl/warszawa/setki-ofiar-epidemii-w-warszawie-tajemnica-zapomnianego-cmentarza-wideo-aa-pTNw-uGyB-thVR.html>
- ciekawy materiał o epidemii dżumy, co robili lekarze, zwykli ludzie i król Zygmunt III:
<https://bielsk.eu/orla/27627-z-kart-historii-dzuma-w-orli-i-na-podlasiu-xvii-wieku>



Na czerwono zaznaczony cmentarz epidemiczny.

QUIZ: PRAWDA CZY FAŁSZ?

Jeżeli wybierzesz poprawne odpowiedzi, to dowiesz się, jak nazywała się grypa, na którą w latach 1918–1919 zachorowało 500 milionów osób i która pochłonęła przeszło 50 milionów ofiar na całym świecie. Do odważnych świat należy, a więc do boju!

Prawda Falsz

Morowe powietrze to określenie używane w czasach historycznych i współcześnie	G	H
Morowe powietrze to określenie chorób zakaźnych o dużym nasileniu i wielkiej śmiertelności	I	Ł
Morowe powietrze to pojęcie używane przed odkryciem drobnoustrojów	S	Ą
Prawdziwe jest przekonanie, że przyczyną moru czy masowego umierania jest powietrze	B	Z
Epidemia to istotnie mniejsza liczba zachorowań w określonym czasie na określonym terenie	I	P
Pandemia to epidemia choroby zakaźnej obejmująca rozległe obszary, np. cały kontynent lub nawet świat	A	E
Dżuma, czarna ospa, cholera to choroby, które występowały wyłącznie w przeszłości	T	N
Epidemie grypy pochłonęły w XX wieku miliony ofiar śmiertelnych na całym świecie	K	Y
Symbolem ptasiej grypy jest pomnik łabędzia / koronawirusa – kula z wypustkami	A	O

Odpowiedź

--	--	--	--	--	--	--	--	--

TEMATY DO PRZEMYŚLENIA

Dlaczego mimo rozwoju nauk medycznych nadal istnieje zagrożenie chorobami epidemicznymi na całym świecie?

Czy widać podobieństwo w sposobach radzenia sobie w sytuacji epidemii w czasach dawnych i dzisiaj?